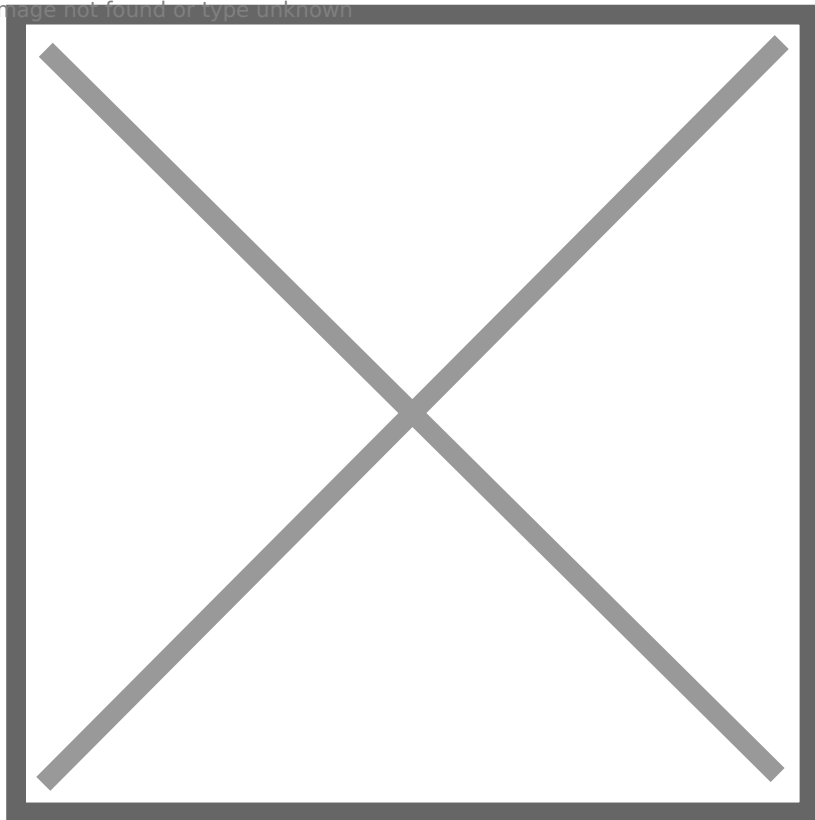


Katastrofa Black Hawka w Tajlandii

#Lotnictwo wojskowe 23 lipca 2011

Wczoraj znaleziono wrak śmigłowca UH-60 Black Hawk, który zaginął na wybrzeżu Tajlandii. 9 osób znajdujących się na jego pokładzie zginęło.

Image not found or type unknown

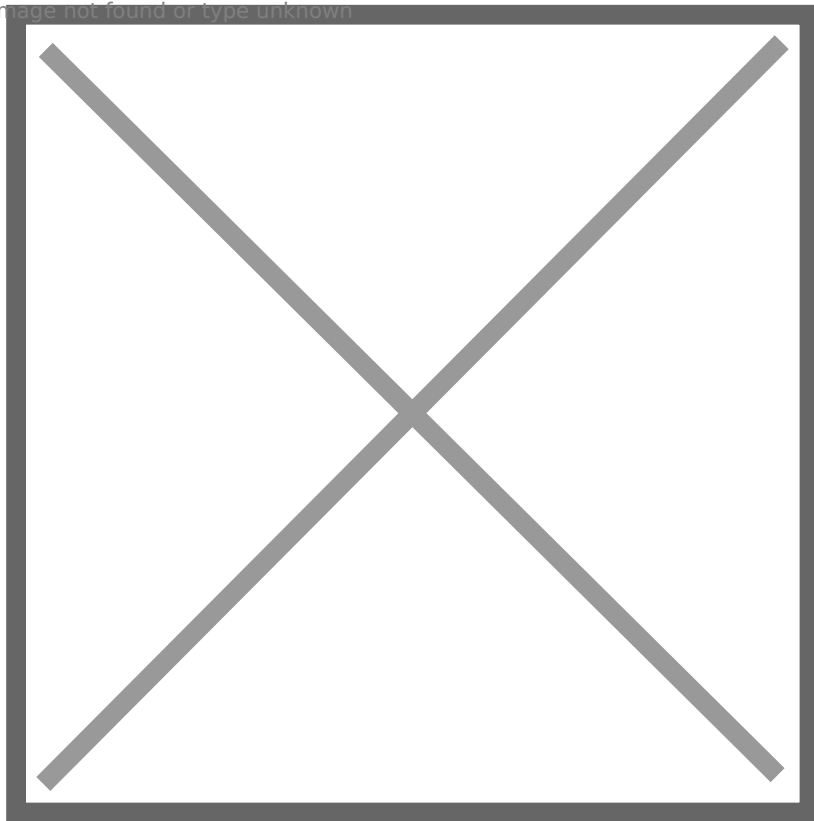


Śmigłowiec UH-60 Royal Thai Army Aviation (RTAA) zaginął 19 lipca, lecąc po ciała 5 żołnierzy, którzy zginęli 11 lipca w katastrofie śmigłowca UH-1 Huey w pobliżu granicy z Mianmarem. Na jego pokładzie leciał dowódca elitarniej 9th Infantry Division, Maj-Gen Tawan Ruengsri (na zdjęciu - pierwszy z prawej) i trzech jej oficerów. Pozostali żołnierze stanowili załogę śmigłowca. Na pokładzie był też kamerzysta. Kontakt ze

śmigłowcem utracono około południa.

Dopiero wczoraj ok. 11:00 wrak Black Hawka znalazła naziemna ekipa poszukiwawcza w górzystym terenie, na wysokości ok. 1100 m, kilkaset metrów od miejsca poprzedniej katastrofy, 2 km od granicy, w pobliżu Ban Khao Daeng w dystrykcie Kang Krachan prowincji Phetchaburi. Prawdopodobną przyczyną zderzenia z zalesionym zboczem były warunki atmosferyczne, przede wszystkim silny wiatr i wywołane nim turbulencje. Wrak okazał się stosunkowo mało zniszczony i niespalony.

Image not found or type unknown



W katastrofie, poza gen. Ruengsri, zginęli: pierwszy pilot Maj Praphan Chiamsungnoen, drugi pilot Maj Chuphan Phonwan, mechanik pokładowy Sgt Maj 1st Class Somkid Wongtasaeng, drugi mechanik Sgt Aram Wongsing, Capt Jate Sudchai, Capt Chakraphan Bamrungphuet, L-Cpl Ithisak Hinasuth i kamerzysta telewizji Channel 5 Sornwichai Kongtannikul. Ich rodziny otrzymały od 2,2 do 3,3 mln bahtów (200-300

tys. zł) odszkodowania.



Śmigłowiec UH-60 Royal Thai Army Aviation (RTAA) zaginął 19 lipca, lecąc po ciała 5 żołnierzy, którzy zginęli 11 lipca w katastrofie śmigłowca UH-1 Huey w pobliżu granicy z Mianmarem. Na jego pokładzie leciał dowódca elitarnej 9th Infantry Division, Maj-Gen Tawan Ruengsri (na zdjęciu - pierwszy z prawej) i trzech jej oficerów. Pozostali żołnierze stanowili załogę śmigłowca. Na pokładzie był też kamerzysta. Kontakt ze śmigłowcem utracono około południa.

Dopiero wczoraj ok. 11:00 wrak Black Hawka znalazła naziemna ekipa poszukiwawcza w górzystym terenie, na wysokości ok. 1100 m, kilkaset metrów od miejsca poprzedniej katastrofy, 2 km od granicy, w pobliżu Ban Khao Daeng w dystrykcie Kang Krachan prowincji Phetchaburi. Prawdopodobną przyczyną zderzenia z zalesionym zboczem były warunki atmosferyczne, przede wszystkim silny wiatr i wywołane nim turbulencje. Wrak okazał się stosunkowo mało zniszczony i niespalony.



W katastrofie, poza gen. Ruengsri, zginęli: pierwszy pilot Maj Praphan Chiamsungnoen, drugi pilot Maj Chuphan Phonwan, mechanik pokładowy Sgt Maj 1st Class Somkid Wongtasaeng, drugi mechanik Sgt Aram Wongsing, Capt Jate Sudchai, Capt Chakraphan Bamrungphuet, L-Cpl Ithisak Hinasuth i kamerzysta telewizji Channel 5 Sornwichai Kongtannikul. Ich rodziny otrzymały od 2,2 do 3,3 mln bahtów (200-300 tys. zł) odszkodowania.